

# Akcyza na węgiel

## – kolejny absurd w polskim prawie?

ZARÓWNO PRZEDSIĘBIORCY, JAK I ORGANY, KTÓRE MAJĄ EGZEKWOWAĆ WPROWADZENIE PODATKU AKCYZOWEGO NA WĘGIEL, ZADAJĄ MNÓSTWO PYTAŃ, BO NIE ROZUMIĘJĄ PRZEPISÓW.

**P**otwierdzenie tego stanu rzeczy mieliśmy podczas warsztatów „Akcyza na węgiel: praktyka i rozliczanie w świetle nowego prawa” organizowanych przez CBE Polska. Zaproszeni eksperci starali się rozwiązać przywoływane przez przedsiębiorców wątpliwości oraz wskazywali na bezsensowność samego podatku.

„Z dokumentu opublikowanego na stronach Rządowego Centrum Legislacji wynika, że wpływ do budżetu państwa z akcyzy w pierwszej połowie roku 2012 to tylko 43 mln zł... Według szacunków, o których wiem, 200 mln zł kosztuje branżę wypełnianie obowiązków związanych z akcyzą na węgiel” – spuwentował całą sytuację podczas warsztatów Wojciech Kotala z Kancelarii Prawnej DLA Piper.

### ZWOLNIENIA PRZEDMIOTOWE I PODMIOTOWE

Ekspert z kancelarii DLA Piper zwrócił uwagę przede wszystkim na zwolnienie dla zakładów energochłonnych. Powoduje ono, że zakład, który zostaje uznany za energochłonny, może zużywać wyroby węglowe ze zwolnieniem z akcyzy, bez względu na to, w jakim procesie nastąpi ich zużycie. Warto zwrócić uwagę na to, że zakład energochłonny to wyodrębniona – organizacyjnie i finansowo – część przedsiębiorstwa. Najważniejszym kryterium, aby za taki się uznać, jest udział zakupów wyrobów węglowych w wartości produkcji sprzedanej, który musi wynosić przynajmniej 10%.

Zwolnienie to jest stosowane przede wszystkim dla wszelkiego rodzaju ciepłowni i kotłowni zakładowych. Zwykle takie kotłownie wytwarzają ciepło na potrzeby centralnej jednostki, mogą też je sprzedawać. Najwięcej korzystają kotłownie, które mają choćby niewielką sprzedaż – gdy osiągnie ona wspomniane 10%, zakupione paliwo nie podlega akcyzie. Kontrowersje budzi np. termin „wartość produkcji sprzedanej”. Może on być różnie interpretowany, na przykład gdy zakład posiada kilka kotłowni, a nie wszystkie są opalane wyrobami węglowymi lub gdy część ciepła jest kupowana.

### CZY PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ RÓWNIEŻ MOŻE BYĆ KWALIFIKOWANA JAKO „CEL OPAŁOWY”?

Warto wspomnieć, że termin „cel opałowy” był kontrowersyjny jeszcze przed wejściem akcyzy na węgiel. Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, iż celem opałowym jest każde zużycie wyrobów w celu uzyskania energii cieplnej, niezależnie od tego, do czego ta energia cieplna ostatecznie ma być wykorzystana (np. ciepło może

służyć chociażby do przecięcia metalu). Ujęcie jest więc szerokie, a zwolnienia się ząbają.

Kolejne zwolnienia, które dotyczą gospodarstw domowych i podmiotów publicznych, sprawiają problemy ze względu na brak definicji „gospodarstwa domowego”. Na przykład klasztor jest gospodarstwem domowym, plebania również, ale kościół już nie, czyli zużycie paliwa węglowego w kościele powinno być opodatkowane.

### WIĘCEJ WĄTPLIWOŚCI

Uczestnicy warsztatów pytali o kwestię opodatkowania darowanego węgla. Krzysztof Rutkowski z PWC odpowiedział w ten sposób: „Podmioty zużywające mogą tylko zużyć nabyte wyroby węglowe bez akcyzy, nie mogą nimi handlować, gdyż mają status końcowego odbiorcy, handel jest zastrzeżony do obrotu profesjonalnego, a wyznacznikiem profesjonalizmu jest status PPW – Pośredniczącego Podmiotu Węglowego. Jeśli sprzedaż/darowizna paliwa odbywa się na małą skalę, to bardziej opłaca się opodatkować sprzedane/darowane wyroby węglowe, zamiast starać się o status PPW i dopełniać licznych wymogów formalnych”.

### MĘCZĄCE FORMALNOŚCI

Początkowo organy celne twierdziły, iż pośredniczące podmioty węglowe, które dokonywały na swoich składach (albo w miejscach magazynowania) na przykład czynności związanych z jego sortowaniem, przesiewaniem, mieszaniem lub kruszeniem, mają zużycie, gdyż zużywają węgiel jednego rodzaju, aby wyprodukować węgiel innego rodzaju. Podmioty te powinny więc prowadzić ewidencję i spełniać wszystkie obowiązki, które spoczywają na podmiocie zużywającym wyroby węglowe.

„Aktualnie istnieją już interpretacje, zgodnie z którymi PPW – które dokonują np. sortowania – tak naprawdę nie działają jako podmiot zużywający węgiel do produkcji wyrobów węglowych i w tym przypadku nie mają obowiązku prowadzenia ewidencji” – tłumaczy Wojciech Kotala.

Osobnym problemem są braki, czy jak kto woli ubytki, wyrobów węglowych, które powstają podczas wielu procesów. Logicznie rzecz ujmując, ubytek/strata nie może podlegać opodatkowaniu. Zdaniem organów podatkowych sprawa wygląda jednak inaczej. Wojciech Kotala zaznaczył, że urzędy podatkowe twierdzą, iż część stracona nie została zużyta na cele uprawniające do zwolnienia, a więc trzeba ją opodatkować.

### INFORMATYCY IDĄ Z POMOCĄ

Na rynku istnieją dedykowane rozwiązania informatyczne dla podmiotów z branży węglowej.

Oferuje je na przykład firma ARTEX IT, która była ekspertem technologicznym warsztatów. Dzięki wykorzystaniu oprogramowania, które dla każdego podmiotu jest odpowiednio dostosowywane, można niemal całkowicie zautomatyzować prawie cały proces rozliczania podatku akcyzowego, zwłaszcza że program aktualizuje się wraz ze zmieniającymi się przepisami.

### NA KONIEC

Z debaty panelowej, która była zwieńczeniem niniejszego spotkania, można wysnuć jeden ogólny wniosek: akcyza na węgiel budzi kontrowersje, a zarówno podatnicy, jak i organy celne wciąż edukują się w tym zakresie. Wielu uczestników zwracało się do debatujących ekspertów z pytaniami związanymi z kwestią korekty dokumentów. Robert Pogorzelski, Zastępca Naczelnika Urzędu Celnego nr I w Warszawie, odpowiedział, że „to, co nie jest zabronione, jest dozwolone”. Natomiast Jarosław Drzazga, ekspert Izby Celnej w Łodzi, zaapelował do debatujących oraz do przysłuchujących się uczestników warsztatów tymi słowami: „Nie skupiałbym się tak dokładnie na tych błędach, które możemy popełnić, prowadząc ewidencję [...]. Warunkiem skorzystania ze zwolnienia przez PZ jest prowadzenie przez niego ewidencji, ma on prowadzić ją zgodnie z przepisami prawa i przepisy prawa regulują, jak ma ona wyglądać [...]. Nie szukajmy dziury w całym. Gdy ktoś pomylił się i dokona przekreślenia, podczas kontroli nie powiemy, że ta ewidencja jest źle prowadzona. Organy tak nie postępują, nie chodzi o to, żeby czepiać się szczegółów, chodzi o to, żeby spełniać generalne zasady [...]. Te przepisy może faktycznie nie precyzują wszystkiego, ale przepisy nigdy nie będą precyzowały wszystkiego, najważniejsza jest idea tych przepisów i cel, który one mają spełnić [...]. Ustawodawca wskazał wyraźnie, jakie czynności skutkują tym, że powstaje obowiązek podatkowy, i kiedy powstaje zobowiązanie”.

Ponadto przedstawiciele organów celnych zachęcają do dodania kolejnych rubryk w ewidencjach, w których można zawrzeć informacje takie jak waga według przyjęcia odbiorcy (z datą i miejscem, obok danych wystawionych przez kopalnię). Bardzo istotne jest również to, żeby umieścić w ewidencji granicę błędu wagi (a także informacje na temat jej certyfikacji).

„Podczas kontroli, widząc, że dokumenty są prowadzone w rzetelny sposób, na pewno nie będziemy się czepiać tego, iż w rozporządzeniu jest napisane «ważyć w miejscu odbioru», a państwo napisali, że jest ta tona czy dwie więcej” – mówili podczas warsztatów urzędnicy. ■

Na podstawie materiałów CBE Polska